

Ks. Adam Kubiś

Biblijne ujęcia Kościoła

Niniejszy szkic eklezjologii biblijnej ogranicza się do uwag metodologicznych z nią związanych, więzi eklezjalnej Starego i Nowego Testamentu oraz przedstawienia eklezjologii skrypturystycznej przez Magisterium Kościoła, a zwłaszcza w ujęciu II Soboru Watykańskiego.

Uwagi metodologiczne

1. Biblijne studia ostatnich dziesiątków lat ukazały co zresztą Kościół katolicki stale nauczał, że w Piśmie św. znajdują się wszystkie istotne elementy składowe, z których rozwinął się i stale odnawia Kościół Boży. Wiadomo wszakże, że księgi Starego i Nowego Testamentu nie przekazują systematycznie rozwiniętej nauki o Kościele, albowiem powstawanie Biblii – i to na przestrzeni ponad 1000 lat – warunkowały konkretne sytuacje i potrzeby Ludu Bożego. Również natchnieni autorzy pisząc je mieli na myśli własne określone cele. Temat Kościoła występuje więc najczęściej w kontekście innych problemów i w ich świetle bywa ujmowany.

I tak dla przykładu w Nowym Testamencie *List do Hebrajczyków* zajmuje się problematyką eklezjologiczną od strony chrystologicznej, ponieważ chrystologia stanowi główny przedmiot jego zainteresowań. Z kolei w listach pasterskich św. Pawła są ukaza-

ne aspekty hierarchicznego ustroju Kościoła ze względu na ich pastoralne przesłanie.

Należy uwzględnić i to, że poszczególne księgi Starego, a zwłaszcza Nowego Testamentu, zajmują się Kościołem w różnych proporcjach. Bywa, że jest to wyraźna refleksja eklezjologiczna, kiedy indziej znów można ją tylko odkryć w podtekście. Żeby posłużyć się przykładem, w Ewangelii św. Jana schodzi ona na dalszy plan, w przeciwieństwie do jego listów, gdzie jest więcej dostrzegalna. W tej sytuacji autorzy zajmujący się nowotestamentalną eklezjologią często starają się odczytać jej myśl w szczegółowych analizach poszczególnych ksiąg, podsumowując następnie swoje uwagi w ogólniejszej syntezie. Tylko niektórzy z nich starają się ukazać istotne elementy Kościoła na kartach całego Nowego Testamentu¹.

Pomimo wielu wyrażeń i obrazów oraz ujęć należy jednak stwierdzić, że z kart Nowego Testamentu wyłania się zasadnicza jedność idei Kościoła. Nie można zatem wykopywać przepaści nie dającej się przebyć pomiędzy judeochrześcijańską gminą pierwotną i chrześcijaństwem hellenistycznym czy pomiędzy św. Pawłem i tzw. wczesnym katolicyzmem. Wszędzie bowiem podstawowe idee – nie różniąc się od siebie – są jednakowe. Istnieje tylko jeden przez Chrystusa założony, na własność przezeń nabyty i z Nim najściślej zjednoczony Kościół, który – rzecz zrozumiała – posiada widzialną i niewidzialną stronę, ziemską i niebieską naturę, zewnętrzną postać i wewnętrzną tajemnicę. Jednym słowem Kościół jest wielkim misterium (*mysterium Ecclesiae*, por. KK 1; 8). „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wia-

¹ Najwymowniejszym przykładem w tym względzie jest obszerne studium eklezjologii nowotestamentalnej H. Schliera. Por. *Ekklesologie des Neuen Testaments*, [w:] *Mysterium Salutis. Grundriss Heilsgeschichtlicher Dogmatik. Das Heilsgeschehen in der Gemeinnde*, Bd. IV/1, Einsiedeln-Zürich-Köln 1972, ss. 101-214; por. L. Schenke, *Die Urgemeinde. Geschichtliche und theologische Entwicklung*, Stuttgart-Berlin-Köln 1990.

ra, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego" (Ef 4, 4-7)².

Więź eklezjalna Starego i Nowego Testamentu

2. Rzecz zrozumiała, że zgodnie z całą Tradycją i nauczaniem II Soboru Watykańskiego należy położyć szczególny nacisk na związek zachodzący pomiędzy eklezjologią Starego i eklezjologią Nowego Testamentu. W deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* czytamy:

„Zgłębiając tajemnicę Kościoła, święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama.

Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków. Wyznaje, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego Patriarchy według wiary, i że wyjście ludu wybranego z ziemi niewoli jest mistyczną zapowiedzią i znakiem zbawienia Kościoła. Przeto nie może Kościół zapomnieć o tym, że za pośrednictwem owego ludu, z którym Bóg w niewypowiedzianym miłosierdziu swoim postanowił zawrzeć Stare Przymierze, otrzymał Objawienie Starego Testamentu i karmi się korzeniem dobrej oliwki, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów. Wierzy bowiem Kościół, że Chry-

² Problem jedności idei Kościoła w Nowym Testamencie bardzo dobrze pokazuje np. w swojej monografii R. Schnackenburg. Por. *Die Kirche im Neuen Testament. Ihre Wirklichkeit und theologische Deutung. Ihr Wesen und Geheimnis*, Leipzig 1966; a także: K. Kertegle, *Die Wirklichkeit der Kirche im Neuen Testament*, [w:] *Handbuch der Fundamentaltheologie*, Bd. 3, Freiburg-Basel-Wien 1986, ss. 98-121; H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995.

stus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił je jednością" (DRN 4).

Omawiając „więź” istniejącą pomiędzy Ludem Bożym Starego i Nowego Testamentu należy zatem – za nauczaniem Vaticanum II – podkreślić dwie sprawy.

Po pierwsze, w Izraelu Starego Testamentu został przygotowany Kościół Nowego Testamentu. Inaczej mówiąc Lud Boży Starego Testamentu jest prototypem i modelem Ludu Bożego Nowego Testamentu (*praeparatio et figura*, KK 9). Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* uczy także, że „już od początku świata ukazany przez typy (*praefigurata*), cudownie przygotowany (*praeparata*) w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony (*constituta*) w czasach ostatecznych, objawiony (*manifestata*) został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie (*consummabitur*). Wtedy zaś, jak to czytamy u świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, «od Abła sprawiedliwego aż po ostatniego wybranego», zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca" (KK 2). Ponieważ „jak w Starym Testamencie objawienie Królestwa często przedstawione jest typicznie, tak też i teraz wewnętrzna natura Kościoła daje się nam poznać poprzez rozmaite obrazy" (KK 6).

Po drugie, Lud Boży Nowego Testamentu wykazuje w stosunku do Ludu Bożego Starego Testamentu kontynuację i częściową tożsamość. Chrześcijanie bowiem są bowiem niejako „zamknięci” i „wszczepieni” w powołaniu i posłannictwie Izraela, co również znajduje wyraz w soborowym tekście: „Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego. Przede wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9, 4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11, 28-29)" (KK 16).³

³ Por. N. Füglistner, *Strukturen der alttestamentlichen Ekklesiologie*, [w:] *Mysterium Salutis. Grundriss Heilsgeschichtlicher Dogmatik. Das Heilsgeschehen in der*

A zatem nauka Vaticanum II wyraźnie stwierdza, że Kościół Chrystusowy w Izraelu Starego Przymierza jest nie tylko przedstawiony, lecz także w jakiejś mierze zawarty. Inaczej mówiąc, w eklezjologii obu Testamentów idzie ostatecznie o jeden i niepodzielony „Lud Boży” (*populus Dei*), o jedno i to samo „Ciało Kościoła” (*corpus Ecclesiae*). Należy także tutaj zwłaszcza zauważyć, że Sobór podkreślając „ciągłość Ludu Bożego w stosunku do Starego Przymierza, równocześnie uwydatnia nowość, poniekąd absolutną: Lud Boży Nowego Przymierza jest ‘ludem nabytym’ – został ustanowiony w mocy odkupienia, nabyty (= kupiony) krwią Baranka” (por. KK 9).⁴

Eklezjologia skrypturystyczna

3. W Piśmie św. Starego i Nowego Testamentu – jak to już wyżej zostało stwierdzone – znajdują się wszystkie elementy, z których rozwinął się i stale odnawiał późniejszy traktat o Kościele. Biblijne studia ostatnich dziesiątków lat przyczyniły się bardzo do obecnego zgłębienia i nowych ujęć rzeczywistości Kościoła, zwłaszcza na II Soborze Watykańskim.

W pierwszym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, zatytułowanym „Misterium Kościoła” (*de Ecclesiae mysterio*), zostały zebrane wszystkie ważniejsze elementy eklezjalne z Pisma św. prezentujące naturę i misję Kościoła Chrystusowego, z wyjątkiem kategorii biblijnej Ludu Bożego, której wieloaspektowe wątki merytoryczne zostały przedstawione w II rozdziale tejże Konstytucji (KK 9–17). W sumie opracowania mo-

Gemeninde, Bd. IV/1, Einsiedeln–Zürich–Köln 1972, ss. 23n; A. Jankowski, *Myśl Boża o Kościele objawiona w Piśmie św.*, „Ateneum Kapłańskie” 66 (1963), ss. 1–18; J. Szlaga, (red.), *Kościół w świetle Biblii*, Lublin 1984.

⁴ Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*, Città del Vaticano 1996, s. 67.

nograficzne tematu wyliczają w tym względzie ok. 100 różnego rodzaju obrazów, przypowieści, figur, przenośni, itp.

W cytowanym rozdziale o tajemnicy Kościoła Konstytucji *Lumen gentium* osobny numer jest poświęcony Królestwu Bożemu (por. KK 5), czego domagały się liczne głosy ojców w dyskusji na auli soborowej ze względu na fakt, że było ono – głównie w ujęciu synoptyków – centralną ideą orędzia ewangelicznego Jezusa Chrystusa. Natomiast KK 7 reasumuje naukę skrypturystyczną dotyczącą Kościoła jako Ciała Chrystusowego. Wreszcie KK 6 stwierdza, że określenia biblijne są „brane bądź z życia pasterskiego, bądź z uprawy roli, bądź z budownictwa, bądź wreszcie z życia rodzinnego i narzeczeństwa” Zostają tam wyliczone i skomentowane najważniejsze z nich.

„I tak Kościół jest *owczarnią*, której bramą jedyną i konieczną jest Chrystus (por. J 10, 1–10). Jest równocześnie trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem (por. Iz 40, 11; Ez 34, 1nn), i której owce, choć kierują nimi pasterze-ludzie, nieustannie przecież prowadzi i żywi sam Chrystus, dobry Pasterz i Księżę pasterzy (por. J 10, 11; 1 P 5, 4), który życie swoje za owce oddał (por. J 10, 11–15).

„Jest Kościół *rolą uprawną*, czyli rolą Bożą (1 Kor 3, 9). Na roli tej rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli Patriarchowie i w którym dokonało się i dokona jeszcze pojednanie żydów i pogan (Rz 11, 13–26). Rolnik niebieski zasadził Kościół jako winnicę wybraną (Mt 21, 33–43 i paralele; por. Iz 5, 1nn). Winoroślą prawdziwą jest Chrystus, życia i urodzajności użyzający pędem, to znaczy nam, którzy przez Kościół w Nim samym trwamy, a bez Niego nic uczynić nie możemy (J 15, 1–5).

„Często również nazywany jest Kościół *budowlą* Bożą (1 Kor 3, 9). Siebie samego porównał Pan do kamienia, który odrzucili budujący, ale który stał się kamieniem węgielnym (Mt 21, 42 i paralele; por. Dz 4, 11; 1 P 2, 7; Ps 117, 22). Na tym fundamencie budują Apostołowie Kościół (por. 1 Kor 3, 11), od niego też bierze on swą moc i spistość. Budowla ta otrzymuje różne nazwy: dom Bo-

ga (1 Tm 3, 15), w którym mianowicie mieszka Jego *rodzina*; mieszkanie Boże w Duchu (Ef 2, 19–22), przybytek Boga z ludźmi (Obj 21, 3); przede wszystkim zaś *świątynia* święta, którą wyobrażoną przez kamienne sanktuaria sławią święci Ojcowie, a którą w liturgii przyrównuje się nie bez racji do miasta świętego, do nowego Jeruzalem. W miasto to, niby kamienie żywe, wbudowani jesteśmy tu na ziemi (1 P 2, 5). To święte miasto ogląda Jan jako zstępujące z nieba od Boga, w czas odnowienia świata, «gotowe niby oblubienica strojna dla męża swego» (Obj 21, 1n).

„Kościół, nazywany również «górnym Jeruzalem» i «matką naszą» (Ga 4, 26; por. Obj 12, 17), przedstawiany jest jako nieskalana *Oblubienica* niepokalanego Baranka (Obj 19, 17; 21, 2 i 9; 22, 17), którą Chrystus «umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić» (Ef 5, 26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją «żywi i pielęgnuje» (Ef 5, 29) i którą oczyściwszy zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności (por. Ef 5, 24), którą wreszcie hojnie obdarzył na wieki dobrami niebiańskimi, abyśmy pojąć mogli Bożą i Chrystusową do nas miłość, przewyższającą wszelką wiedzę (por. Ef 3, 19). Póki zaś tu na ziemi Kościół przebywa na tułaczce daleko od Pana (por. 2 Kor 5, 6), ma się za wygnańca, szukając tego i to miłując, co w górze jest, gdzie przebywa Chrystus siedzący po prawicy Bożej, gdzie życie Kościoła ukryte zostało z Chrystusem w Bogu aż do chwili, gdy z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale (por. Kol 3, 1–4)»

Należy jeszcze tutaj dodać, że wszystkie postaci niewiast biblijnych, a zwłaszcza Maryja, święta Boża Rodzicielka jako Dziewica i Matka, są uznawane za typy Kościoła (por. KK 63).

Istnieje powszechne przekonanie wśród teologów, że złożona natura Kościoła, a więc „wyposażona w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie” (KK 8) nie dają się zdefiniować w całości przez którekolwiek z powyższych określeń. Każde z nich w więk-

szym lub mniejszym stopniu oddaje tylko fragment prawdy o Kościele. Dopiero razem wzięte są zdolne ukazać jego pełną rzeczywistość.⁵

4. W oparciu o dwa spośród wymienionych wyżej określeń, Magisterium podjęło – nie eliminując wszakże innych – próbę całościowego ukazania natury i misji Kościoła.

Encyklika Piusa XII *O Kościele Mistycznym Ciele Chrystusa (Mystici Corporis Christi)*, z dnia 29 czerwca 1943 r., całą naukę o Kościele przedstawia głównie odwołując się do kategorii *Ciała Chrystusa*, zawartą w listach św. Pawła i pismach Ojców Kościoła, stwierdzając przy tym, że „nie można znaleźć określenia bardziej szlachetnego, bardziej dostojnego, bardziej wreszcie boskiego, nad to które nazywa go [Kościół] *Mistycznym Ciałem Chrystusa*” (MC 13; por. 1; 11).⁶

Niemniej II Sobór Watykański postępując się kategorią „Lud Boży”, o czym wzmiankowano już wyżej, uczynił ją zarazem ideą przewodnią w prezentacji całej natury i misji Kościoła. A oto jej zasadnicze zręby. W Starym Testamencie Ludem Bożym był Izrael, wybrany przez Boga i związany z Nim specjalnym przymie-

⁵ Por. Paweł VI, *Przemówienie na otwarcie drugiej sesji Soboru Watykańskiego II* (29. 09. 1963), AAS 55 (1963), oraz za: Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია*, Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 3; por. także: H. Mühlen, *Una mystica persona. Eine Person in vielen Personen*, München-Paderborn-Wien 1968, ss. 1-3. W polskiej literaturze teologicznej próbę sformułowania definicji Kościoła – zdając sobie oczywiście sprawę z trudności zadania i przeciwnych opinii teologicznych – podjął ks. I. Różycki w artykule napisanym w języku łacińskim pt. *Theologica definitio Ecclesiae proponitur*, [w:] *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, t. XI, z. 2 (1964), Lublin 1964, ss. 101-118.

⁶ Całość tradycji zarówno skrypturystycznej jak i teologicznej (wschodniej oraz zachodniej na ten temat) zawiera monumentalne studium: E. Mersch, *Le Corps mystique du Christ. Etudes de théologie historique*, t. I. (Première et deuxième parties): *Écriture, tradition grecque*; t. II (troisième partie): *Tradition occidentale* Paris 1936; por. W. Zaleski, *Mistyczne Ciało Chrystusa. Traktat o Kościele*, Poznań 1962; Y. M. J. Congar, *Chrystus niewidzialną Głową Kościoła widzialnego według świętego Pawła*, w: *tenże, Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968, ss. 103-128.

rzem. Już samą swoją egzystencją zapowiadał on i opisywał mający go zastąpić Lud Boży Nowego Testamentu, Kościół Chrystusowy. Ów „nowy Lud Boży” (KK 9), dzięki łasce usprawiedliwienia wysłużonej przez Jezusa Chrystusa, należy również szczególnie do Boga, posiada Jego prawo i tworzy widzialną wspólnotę zbawienia na ziemi. Jego członkami przez chrzest mogą stać się wszyscy: żydzi i poganie. Będąc głęboko zakorzeniony w historii zmierza on do celu, który wykracza poza kategorie czasu i przestrzeni, do uszczęśliwiającego zjednoczenia z Bogiem⁷.

Jak widać, eklezjologia zbudowana na biblijnym pojęciu Ludu Bożego, ustawia rzeczywistość Kościoła głównie w kontekście historii zbawienia i akcentuje jego eschatologiczny charakter. Na tym też polega jej zasadnicze *novum*. Lecz pomiędzy nią a nauką o Mistycznym Ciele Chrystusa nie ma sprzeczności. Obie doktryny przedstawiają jedynie dwa różne, wzajemnie się uzupełniające, spojrzenia na Kościół, ponieważ jest on tego rodzaju Ludem Bożym, że istnieje jako Ciało Mistyczne Chrystusa. Inaczej mówiąc, nowy Lud Boży posiada zespół cech, które stanowią o tym, że jest on Ciałem Chrystusa, z tym, że nauka o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa akcentuje bardziej jego wymiar nadprzyrodzony, natomiast Lud Boży przedstawia go przede wszystkim jako socjologiczną realizację.

⁷ Najbardziej cenionym opracowaniem w tym względzie jest monografia: L. Cerfaux, *La théologie de l'Eglise suivant saint Paul*, Paris 1955 (nouvelle édition); por. także: J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań-Warszawa-Lublin 1972.

Bemerkungen zur skripturistischen Kirchauffassung Zusammenfassung

Der Verfasser stellt zuerst die methodologischen Hinweise für die skripturistische Ekklesiologie dar. Der folgende Abschnitt des Artikels formuliert die Verbindungsideen zwischen dem Alten und Neuen Testament, die der Kirchenlehre betreffen. Anschließend fast der Artikel die skripturistische Ekklesiologie in den Äußerungen des Magisteriums mit ihrer Besichtigung auf dem II. Vatikanischen Konzil.

Es gibt unter den Theologen eine allgemeine Überzeugung, daß die vielschichtige Natur der Kirche, d.h. „die mit hierarchischen Organen ausgestattete Gesellschaft aber und der geheimnisvolle Leib Christi, die sichtbare Versammlung und die geistliche Gemeinschaft, die irdische Kirche und die mit himmlischen Gaben beschenkte Kirche“ (LG 8), ist durch keine einzelne biblische Kategorie zu definieren; weil Alle zusammen nur Imstände sind, ihre ganze Realität vorzustellen.